

Maszyna Aubrey'a podsystemem Spooky2

Artykuł ma nieco techniczny charakter, toteż pewne jego fragmenty mogą być trochę mniej zrozumiałe dla osób bez „backgroundu” technicznego. Napisany jest przez osobę nie będącą medykiem, więc żadne wyrażone tu opinie nie powinny być traktowane jako porada medyczna. Niewiele mi też wiadomo na temat opinii przedstawicieli głównego nurtu medycznego w kwestii zastosowań terapii PEMF. Prozdrowotne zastosowania Zmiennego Pulsującego Pola (e)Magnetycznego (PEMF) jest natomiast niezłe udokumentowane licznymi badaniami spoza głównego nurtu medycyny, których jednak wyniki są ignorowane przez główny nurt, który, generalnie, woli proponować tabletki.

Pomimo faktu, że metody te są coraz częściej stosowane przez ośrodki medycyny komplementarnej¹, to treści te w zasadzie nie przeniknęły jeszcze do powszechnej praktyki głównego nurtu medycznego. Informacje o zastosowaniach PEMF rzadko docierają do mediów informacyjnych, a jeśli, to tak, że można odnieść wrażenie, że jest to bardzo skomplikowane, choć tak nie jest. W rezultacie osoby chore zasadniczo albo nie są świadome istnienia metod PEMF, albo są przekonane, że metody te są bardzo skomplikowane, kosztowne. W rezultacie, nie ma nacisku na główny nurt medyczny, który w tej sytuacji może spokojnie koncentrować się na swojej „filozofii” stosowania syntetycznych farmaceutyków o objawowym charakterze działania.

Artykuł może przybliżyć Czytelnikowi kilka aspektów tematyki stosowania PEMF, uświadomić mu, że to w zasadzie prosta sprawa, i osoba chętna do eksperymentów, nie musi wydawać ogromnych sum na urządzenie bądź zabiegi w nielicznych ośrodkach oferujących tego typu terapie. Choć sam jestem zdecydowanym entuzjastą metod medycyny komplementarnej, w tym terapii PEMF, nie namawiam nikogo do stosowania tego typu zabiegów, i jeśli cokolwiek robisz w tym zakresie, robisz to wyłącznie na własną odpowiedzialność. W niniejszym artykule prezentuję swój ogląd tematu - wyniki swoich badań literatury, badań o charakterze eksperymentów technicznych, praktycznego stosowania urządzeń i wnioski.

Wprowadzenie

Napiszę o urządzeniu mało znanym nawet w kręgach ludzi zainteresowanych stosowaniem metod medycyny energetycznej, i to nie tylko u nas, ale i w innych krajach. Chodzi o urządzenie mogące osobom, które się nim interesują na tyle, aby go używać, służyć jako nowy, znaczący nośnik umożliwiający aplikowanie informacji/energii częstotliwości, dla celów osobistych eksperymentów z pozbywaniem się problemów zdrowotnych.

Urządzenie nie ma uznanej nazwy. Proponuję tę poniższą.

Maszyna Aubrey'a (czyt. obreja)

Jest to urządzenie emitujące pulsujące pole magnetyczne o częstotliwościach do kilkudziesięciu kHz. Zbudowałem je w oparciu o projekt Aubrey'a Scoon'a, jaki pojawił się w 2001 roku w kwietniowym wydaniu brytyjskiego magazynu elektronicznego „Everyday Practical Electronics”. Aubrey napisał świetny kilkunastostronicowy artykuł na temat techniki Rife'a, który pojawił się tam pod tytułem „Koniec wszelkich chorób²”. Zamieścił w nim fragment schematu urządzenia do generowania pola magnetycznego (wystarczająco jasny dla elektryka/elektronika, ale niekoniecznie amatora), które to urządzenie wydało mi się na tyle interesujące, że je zbudowałem, przeprowadziłem trochę testów i myślę, że jest warte zainteresowania. Proponuję nazywać je Maszyną Aubrey'a.

Aubrey był wspaniałym inżynierem, który włożył duży wkład w rozwój technik Rife'a i mam nadzieję, że, jeśli projekt stanie się popularny w społeczności ludzi zainteresowanych techniką Rife'a, to jego imię nie będzie zapomniane.

Spróbujemy porównać Maszynę Aubrey'a do Maszyny Douga. Maszynę Douga zbudowałem, po czym obszernie opisałem (w ubiegłym roku) w e-booku [Maszyna Rife'a](#) (jest sierpień 2015). Maszyna Douga emituje silne zmienne pole magnetyczne. Jej konstrukcja jest oparta na komercyjnym wzmacniaczu akustycznym o mocy aż 2000 W (w RMS - to moc rzeczywista). Maszyna Douga jest kosztowna, cena gotowego urządzenia może wynieść

¹ <http://drsircus.com/medicine/cancer/pulsed-electromagnetic-field-therapy-cancer-pain>

² The End of All Disease

Maszyna Aubrey'a podsystemem Spooky2

8–9 tys. złotych. Eksploatacja jest skomplikowana, zaś niewielka pomyłka lub nieostrożność może łatwo spowodować kosztowne uszkodzenia wzmacniacza; doświadczyłem tego. Maszyna ta ma niezłe opinie w środowiskach ludzi walczących z boreliozą. Jest tak silna, że czas pierwszych zabiegów u osoby zakażonej nie powinien przekraczać 30 sekund.

Eksploatacja Maszyny Douga jest niełatwa. Każda kolejna częstotliwość, jaką chce się wygenerować, wymaga przeprowadzenia dość złożonej procedury dostrojenia obwodu LC poprzez odpowiednie ustawienie pozycji kilkunastu przełączników. Należy też stale kontrolować pozycje potencjometrów wzmacniacza celem uniknięcia impulsu palącego obwodu. W rezultacie, choć przecież to właśnie stosowanie Maszyny Douga uważane jest za skuteczną broń w walce z boreliozą, Maszyna Douga jest bardzo rzadko nabywana i mało kto jej używa.

Maszyna Audrey'a pracuje na innej zasadzie. Jest znacznie mniejsza, moc jest także znacznie mniejsza, co jednak łatwo rekompensowane jest czasem trwania zabiegów. Maszyna ta jest też znacznie tańsza i łatwiejsza do skonstruowania. Choć generuje znacznie słabsze pole magnetyczne niż Maszyna Douga, to jest ono wystarczająco silne, aby przenieść wibracje do wnętrza organizmu i zainicjować tam liczne pozytywne procesy typowe dla używania PEMF³. Jej uruchomienie nie wymaga przestrzegania skomplikowanych procedur uruchamiania i zatrzymywania pracy urządzenia. Może być bezpośrednio sterowana przebiegiem użytego w tym celu generatora funkcyjnego, a zmian częstotliwości dokonuje się bez konieczności wyłączenia urządzenia – co więcej, można

bez problemu przeprowadzać przemiatanie częstotliwości.

Koszt zakupu elementów i podzespołów do budowy Maszyny Audrey'a zamyknąć się może sumą 200 - 400 zł złotych, a po zgromadzeniu części, można ją swobodnie zmontować w dwa – trzy dni.

Elementem wykonawczym Maszyny Aubrey'a jest całkiem solidna cewka, będąca elementem emitującym pulsujące pole magnetyczne (PEMF).

Ilustracja 1 prezentuje działające urządzenie. Widocznym komponentem jest spory transformator sieciowy. Widoczna jest cewka,



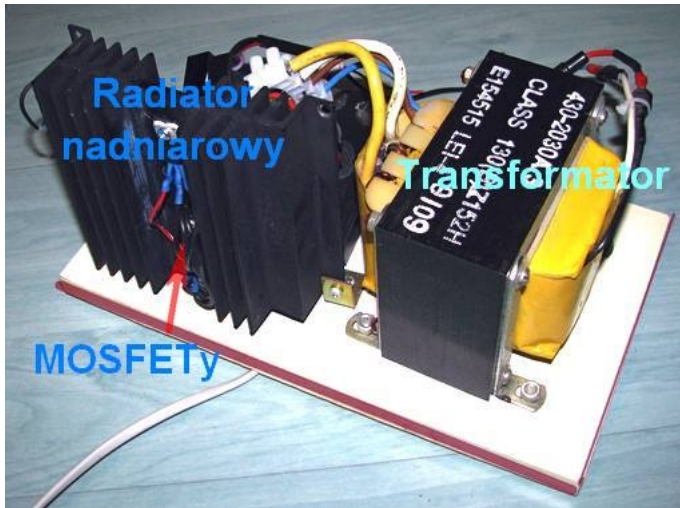
Ilustracja 1: Maszyna Aubrey'a podczas pracy. Obok – cewka i generator sygnałowy pracujący w funkcji przemiatania.

3 pulsujące pole (elektro)magnetyczne - „elektromagnetyczne” - ma szereg znaczeń, tu: magnetyczne

Maszyna Aubrey'a podsystemem Spooky2

która emituje pulsujące pole magnetyczne, oraz sterujący nią generator sygnałowy z funkcją przemiatania. Osoba chcąc korzystać z urządzenia przykładem cewkę do ciała i poddaje się działaniu pola magnetycznego o wybranej przez siebie częstotliwości i czasie trwania.

Zasada działania urządzenia jest prosta. Zastosowany układ elektroniczny podłącza (i odłącza) cewkę do zasilania z częstotliwością, na jaką ustawiliśmy użyty do sterowania Maszyną generator. Realizowane jest to m. in. dzięki zastosowaniu pary silnych (zdolnych do przewodzenia prądu o natężeniu ponad 50 A) tranzystorów MOSFET, które - w stanie pełnego nasycenia - mają oporność zaledwie kilkunastu tysięcznych Ohm i pracują w układzie klucza (włącz, wyłącz).



Ilustracja 2: Wykonany egzemplarz opisywanego urządzenia. Radiator może być mniejszy.

Tranzystory te wysterowywane są prostym wzmacniaczem zbudowanym przy użyciu dwu tranzystorów ogólnego przeznaczenia i kilku oporników. Wzmacniacz ten ma za zadanie „przetłumaczyć” sygnał o poziomie górnych wartości TTL na sygnał zdolny wysterować tranzystory MOSFET. Do wysterowania Maszyny używamy fali prostokątnej.

Ważnym podzespołem Maszyny Aubrey'a jest odpowiedni transformator zasilający obwody elektroniczne. Ma mieć sporą moc (200 W) i napięcie zmienne 15 V, które po „wyprostowaniu” i wygładzeniu wzrośnie do 21 V. Radiator może być znacznie mniejszy niż na ilustracji, ale

zastosowałem taki, jaki znalazłem.

Poniższa ilustracja przedstawia cewkę Maszyny. Zastosowałem 330 zwojów nawiniętych emaliowanym drutem miedzianym o średnicy 0,7 mm nawiniętych ciasno na odcinku plastikowej rury o średnicy 13 cm. Wysokość cewki ok. 2,5 cm. Da to indukcyjność około 30mH,



Ilustracja 3: Cewka Maszyny Aubrey'a.

oporność około 8 – 9 om.

Podczas pracy cewka nagrzewa się nieco, a jej temperatura po pewnym czasie może osiągnąć nieco powyżej 40 st. C. Ważne jest właściwie wysterowanie urządzenia. Jakkolwiek moż-na je wysterować falą prostokątną o offsecie +100%, to lepiej użyć przebiegu o offsecie 0% i napięciu 8 – 10 Vpp. Zbyt niskie napięcie wysterowania podawane z generatora skutkuje nadmiernym grzaniem się cewki.

Podczas uruchamiania Maszy-

Maszyna Aubrey'a podsystemem Spooky2

ny i po jej zmontowaniu warto posiadać gaussometr – miernik pola magnetycznego. Podajemy na przykład Maszynie sygnał o częstotliwości 1 Hz z generatora – skala gaussometru umieszczonego obok cewki będzie wychylać się z tą częstotliwością, a więc: urządzenie pracuje.

Poniższa ilustracja obrazuje działanie cewki Maszyny obrazowane przez wskazania gaussometru.



Ilustracja 4: Wskazanie miernika zmiennego pola magnet. w odległości 60 cm od cewki podczas pracy, pełne wskazanie .

Generator ustawiony na częstotliwość 200Hz. Przyrząd pomiarowy w odległości 60 cm od cewki. Pełne wskazania na skali przyrządu.

Maszyna Aubrey'a może być stosowana nawet przez kilka godzin bez przerwy. Praktycznie jednak, warto po dwu godzinach pracy wyłączyć Maszynę na godzinę, aby pozwolić transformatorowi na ochłodzenie. Grzanie się cewki przy dobrym wysterowaniu Maszyny nie stanowi najmniejszego problemu, temperatura maksymalna do ok. 40^o C.

Stosowanie wyższych częstotliwości pracy Maszyny skutkuje emitowaniem przez nią słabszego pola magnetycznego; jednak to wyższa częstotliwość. Łatwo to pomierzyć wspomnianym już przyrządem. Cewka emituje zmienne pole magnetyczne o sporym strumieniu indukcji do częstotliwości ok. 1400 Hz. Jednak do częstotliwości nawet 20 kHz metoda pracuje na tyle dobrze, że używany przeze mnie przyrząd wykrywa pracę cewki z odległości kilkunastu centymetrów. Przy częstotliwości 50 kHz pole jest już tak słabe, że miernik jest w stanie wykazuje ułamki gaussa dopiero po umieszczeniu go w „oku” cewki. Przy częstotliwości pracy powyżej 50kHz urządzenie od czasu do czasu „zacina” się, są przerwy w pracy urządzenia. Dlatego warto ograniczać podawane na Maszynę częstotliwości.

Ważna, z punktu zastosowań elektromedycznych, cecha pola magnetycznego (PEMF)

Jest to wnikanie / przenikanie pola magnetycznego przez organizm, w tym wnętrza komórek. Jeśli będzie to pulsujące pole magnetyczne, oznacza to przeniesienie wibracji o określonych częstotliwościach do wnętrza komórek organizmu.

Częstotliwości aż do dziesiątek kiloherców mają bardzo ograniczoną skuteczność w kontekście ich stosowania z użyciem metody kontaktowej (czyli gdy używamy elektrod, np. tych typowych dla zappera). Przyczyna jest prosta – tak niewielkie częstotliwości nie penetrują wnętrza komórek, a problem (np. patogen) często kryje się właśnie we wnętrzu komórek. Częstotliwości Rife'a w precyzyjnym rozumieniu tego określenia (stosowanie częstotliwości minimum rzędu setek kHz) są dlatego skuteczne, że przenikają błony komórkowe i oddziałują na wnętrze komórek. Jednak stosowanie takich częstotliwości wymaga pokonania paru dość istotnych przeszkód, stąd wysokie ceny maszyn Rife'a. Otóż zastosowanie omawianego tu urządzenia wydaje się być ekonomicznym sposobem na rozwiązanie tego typu problemów.

Z inną sytuacją będziemy mieć bowiem do czynienia używając nie elektrod lub

Maszyna Aubrey'a podsystemem Spooky2

lampy plazmowej, a cewki, która oddziałuje przeciw polem magnetycznym. Pole magnetyczne swobodnie przenika wewnątrz komórek, przenosząc pożądane wibracje, nawet dla bardzo niskich częstotliwości. Ciało ludzkie jest „przezroczyste” dla strumienia magnetycznego. Oznacza to, powtórzę, że Maszyna Aubrey'a dokona transferu nawet niskich częstotliwości do wnętrza komórek. Jest to niemożliwe dla standardowego zappera.

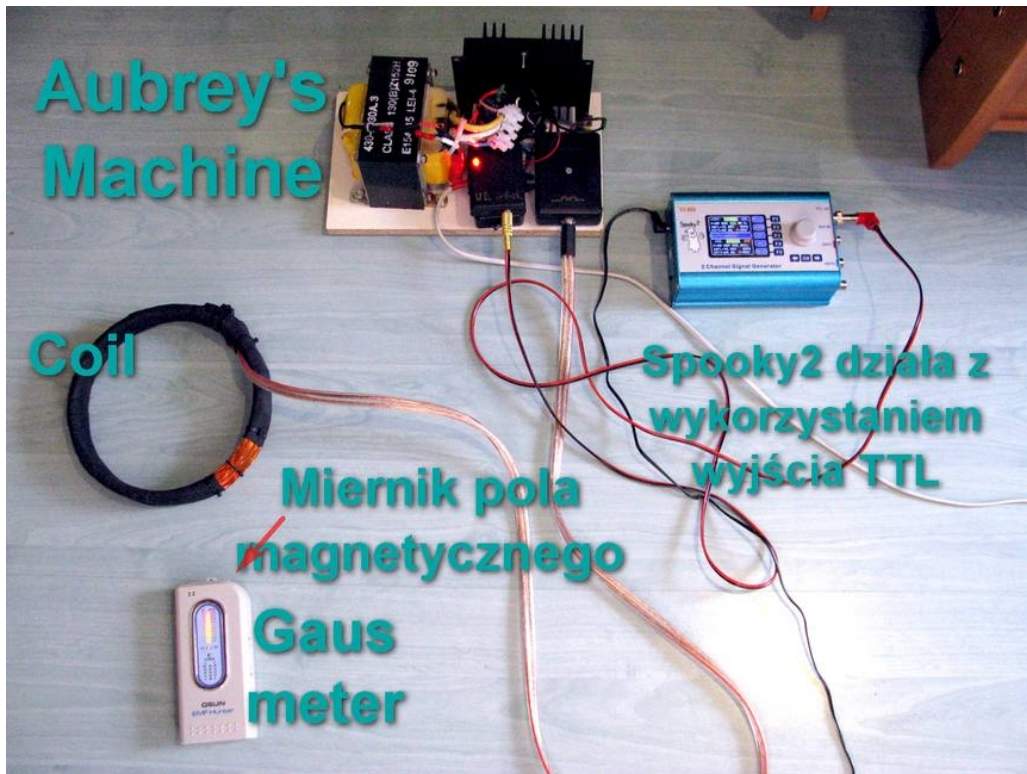
Otrzymujemy możliwość bardzo skutecznej aplikacji nawet niewysokich częstotliwości - na przykład rzędu nawet tylko dziesiątek, setek, (czy tysięcy) herców.

Oceniam to jako nową jakość w kategoriach skuteczności stosowania metod częstotliwościowych w elektromedycynie.

Maszyna Aubrey'a i Spooky2

Ilustracja 1 przedstawia pracującą Maszynę Aubrey'a z wykorzystaniem generatora funkcyjnego z możliwością przemiatania, a więc automatycznej, ciągłej zmiany częstotliwości.

Jednak istnieje znacznie lepszy sposób sterowania tą Maszyną. Polega na wykorzystaniu generatora Spooky2.



Ilustracja 5: Maszyna Aubrey'a sterowana generatorem Spooky2. Podłączenie tego generatora do laptopa umożliwi skorzystanie z potężnej bazy danych częstotliwości Systemu Spooky2, i skuteczne aplikowanie ich z użyciem PEMF.

Baza danych Systemu Spooky2 zawiera tysiące częstotliwości lub ich zestawów. Większość z nich to zestawy oparte o niskie częstotliwości, często rzędu herców lub setek herców. Ich wykorzystanie z użyciem elektrod, a większość ludzi aplikuje je w taki właśnie sposób, ma ograniczoną skuteczność. Zastosowanie PEMF zmienia całkowicie sytuację; mamy do czynienia ze znacznie większą skutecznością aplikowania zestawów częstotliwości.

Stosowanie Spooky2 oznacza możliwość budowania sobie najróżnorodniejszych,

Maszyna Aubrey'a podsystemem Spooky2

dowolnych kombinacji zestawów częstotliwości, które są generowane przez czas, jaki im nakreślimy i samoczynnie się zmieniają. Można nawet przewidzieć sobie automatycznie aplikowane przerwy. Oznacza to możliwość stosowania dowolnie skonstruowanych, automatycznie się zmieniających, „elastycznie” działających zestawów wibracji, zbudowanych dla osiągnięcia określonych celów zdrowotnych.

Wektor indukcji⁴ cewki Maszyny Aubrey'a

Jeśli przyjmiemy za Aubrey'em ostrożne, a myślę, że to jest nieźle ugruntowane założenie, że pulsujące pole magnetyczne o strumieniu 150 nT wywiera natychmiastowe oddziaływanie na metabolizm komórkowy, to pole magnetyczne Maszyny Aubrey'a wytwarza pole magnetyczne wielokrotnie silniejsze niż 150 nT, i jest wystarczające do wywierania skutecznego wpływu.

Uzasadnię to twierdzenie; zróbmy trochę prostych obliczeń. Jeśli 1T (tesla) = 10 000 G (gaussów), to 150nT (nano tesli) = 1,5mG (miligaussa). Wektor indukcji pulsującego pola magnetycznego cewki opisywanego urządzenia - dla częstotliwości kilkuset (dokładnie: 300 Hz) – pomierzony z odległości sześćdziesięciu centymetrów, wynosi około 10 mG (mój przyrząd ma skalę kończącą się na 10 mG).

Pole to w sytuacji bezpośredniego przyłożenia cewki do ciała będzie oczywiście wielokrotnie większe. Policzymy, ile razy większe, stosując *Prawo Odwrotności Kwadratu Odległości*. Przyjmijmy roboczo, że bezpośrednie przyłożenie cewki do ciała to odległość 0,5 cm, a więc 120 razy mniej niż 60 cm. Podnieśmy liczbę 120 do kwadratu i pomnożmy przez nią wartość 10 miligaussów (0,01G). Otrzymamy $14400 \cdot 0,01G = 144 G$. Nie przeprowadziłem pomiarów strumienia indukcji w „oku” cewki, ale oceniam (zweryfikuję to, gdy będę miał odpowiedni przyrząd), że może to być tysiąc i więcej gaussów, a więc 0,1 lub więcej tesla. Nie brzmi źle, a znajduje praktyczne zastosowanie, gdy założymy cewkę na rękę lub nogę.

Policzymy, ile razy wektor indukcji w bezpośredniej bliskości cewki jest tu większy od wspomnianej już, umownie wymaganej, wartości 1,5 mG.

Obliczenie (przyjmijmy strumień w bezpośredniej bliskości cewki): $144 G : 0,15 G = 960$. Tak więc, akceptując uproszczenia przyjętego sposobu obliczeń, można stwierdzić, że dysponujemy strumieniem indukcji setki razy większym od niezbędnego dla realnego wpływu. Można więc uznać, że Maszyna Aubrey'a generuje pole magnetyczne o strumieniu indukcji odpowiednio dużym dla zastosowań praktycznych. Ten spory zapas siły strumienia indukcji jest też korzystny z uwagi na jeszcze jeden ważny aspekt: chodzi o stosowanie tej Maszyny do unieszkodliwiania mikrobow.

Niektórzy mogą tu zapytać; *czy jednak 960 razy więcej to nie jest za dużo?* Nie, to nie jest to za dużo. Od dziesięciu lat⁵ używam, parę razy w tygodniu, z sukcesem, ku swojemu zadowoleniu oraz przy stałej poprawie zdrowia, pulserów, które nazywam *Zmodyfikowanym Pulserem Becka (ZPB)*. Mowa o pulserach budowanych według mojego projektu (oferowanego na Vibronice) o wielkości strumienia indukcji około 1,5 T przy częstotliwości 10 Hz, na całe ciało, w tym głowa.

Zachodzi pytanie, ile razy silniejszy jest strumień indukcji generowany przez mój ZPB, niż ten generowany przez Maszynę Aubrey'a? Przypomnijmy zależność między jednostkami gauss i tesla: $10000 G = 1T$. Pulser generuje strumień indukcji o wartości około 1,5 T. Ile to razy więcej, niż 144 G, którą to wartość strumienia indukcji obliczyliśmy

⁴ czyli, mówiąc „po polsku” - siła pola magnetycznego

⁵ Jak widzać, można stwierdzić, że, przynajmniej w moim przypadku, znamy efekt w kategoriach *long term use*

Maszyna Aubrey'a podsystemem Spooky2

dla cewki Maszyny Aubrey'a? Półteiry tesla to piętnaście tysięcy gauss, zaś 15000 G/144 G = 104,66. Od lat więc używam (kilka razy w tygodniu po 5 – 10 min dziennie) bezpiecznie urządzenia generującego strumień indukcji ponad 104 razy większy, niż ten generowany przez Maszynę Aubrey'a. Co więcej, już krótkie poszukiwania w anglojęzycznym internecie pozwalają znaleźć różne komercyjne urządzenia generujące jeszcze silniejsze impulsy pola magnetycznego, przynoszące dobroczynne efekty.

Niektóre firmy oferują urządzeń generujących impulsy o bardzo dużym strumieniu indukcji magnetycznej. Urządzenie te są z reguły bardzo kosztowne - ceny mogą sięgać dziesiątków tysięcy dolarów.

Maszyna Aubrey'a nadaje się do celów aplikacji metod częstotliwościowych

Strumień indukcji

Jak sądzę, wykazałem, że strumień indukcji omawianej Maszyny jest odpowiedni dla bezpiecznego jej stosowania dla celów osobistych eksperymentów w zakresie odzyskiwania i utrzymania zdrowia. Jest to jednak moja osobista opinia, i ponieważ nie uważam się za specjalistę, nie namiawiam nikogo do niczego i przypominam, że jeśli ktokolwiek zdecyduje się na jakiegokolwiek eksperymenty, przeprowadza je wyłącznie na własną odpowiedzialność. Eksperymenty tego typu nie są przeznaczone dla ludzi pragnących pełnego bezpieczeństwa. W razie najmniejszych wątpliwości należy skontaktować się ze specjalistą. Ja stosuję bezpiecznie tego typu metody, ale to, co pomogło milionowi osób, zaszkodzić może milion pierwszej.

Używanie Maszyny Aubrey'a jest praktyczne, wygodne i komplementarne⁶

Dlaczego stosowanie Maszyny Aubrey'a może być uważane za ważną metodę przenoszenia i aplikowania pożądaných częstotliwości? Z kilku powodów.

Urządzenie to jest w stanie wytworzyć pulsujące pole magnetyczne o częstotliwościach, jakie podajemy z użyciem współpracującego generatora sygnałowego. Wstępne testy, jakie przeprowadziłem, wskazują na to, że mój egzemplarz urządzenia pracuje stabilnie do częstotliwości około 50 kHz, przy czym w miarę wzrostu częstotliwości spada siła strumienia indukcji, przy czym jednak dla częstotliwości 50kHz jest wciąż wystarczająca – kilkukrotnie większa od przyjętego przez nas minimum określonego na 0,15 G. Oznacza to ni mniej ni więcej istnienie nowego sposobu aplikowania wibracji, bo pulsujące pole magnetyczne z łatwością przenosi je tam, gdzie nie da się tego zrobić z użyciem elektrod: na przykład do wnętrza mózgu, jelit, wątroby, szpiku kostnego. Ten sposób transferu oznacza więc zupełnie nowe możliwości. W pewnych warunkach może więc oznaczać możliwość ominięcia lampy plazmowej.

Pomyślmy o bakterii borelii, która jest w stanie przekraczać barierę krew – mózg i osiedlać się w mózgu. A antybiotyk, taki, który miałby unieszkodliwiać borelię – już niekoniecznie pokona tę barierę. Metody częstotliwościowe, aplikowane z zastosowaniem elektrod nie oddziałują skutecznie we wnętrzu głowy, które przecież chronione jest czaszką. W tej sytuacji wibracje osiagające mózg są ekstremalnie niskie. Chcąc takie metody uczynić skutecznymi, należałoby zastosować spore częstotliwości, zdolne do

⁶ uzupełniające - w stosunku do rozpowszechnionych już metod aplikacji sygnału, jak na przykład z użyciem elektrod typowych dla zapperów.

Maszyna Aubrey'a podsystemem Spooky2

penetracji wnętrza komórek, co zmusza do zastosowania większych mocy sygnału. Ale jak przyłożyć elektrody przenoszące sygnał o mocy kilku W do okolic głowy? Jest to zły pomysł. Zastosowanie PEMF wydaje się być więc być tym bardziej skutecznym, praktycznym rozwiązaniem.

Innym dość powszechnym problemem bywa tzw. *problem z zatokami*. I znów, stosowanie metod elektrodowych nie jest praktyczne. Zastosowanie metody PEMF – tak. Jest sporo częstotliwości „na zatoki”, ale myślę, że użycie częstotliwości dla *Sinus Bacteria* (548 Hz) i *Sinus Congestion* (1,8 Hz), obok częstotliwości na Candida, transferowanych poprzez PEMF może rozwiązywać sporo tego typu problemów.

Zakres rozwiązywanych przez metodę PEMF problemów można dowolnie rozszerzać na te dotyczące oskrzeli, płuc, problemów z różnymi organami. „Czynnik interweniujący” osiąga tu cel bez trudu.

Następny problem, to tzw. *przeziębienie*. Brzmi niegroźnie, ale to często nie jest niegroźne. Mniej odpornym osobom potrafi dać kilkutygodniowe cierpienia, zanim z problemem poradzi sobie system immunologiczny. Medycy lubią takie sprawy diagnozować jako „infekcje wirusowe”, jako że ludzie męczą się bez temperatury. Ale czy rzeczywiście są to infekcje wirusowe? Często, jak sądzę, nie. Mogą to być infekcje pleśniowe (np. z klimatyzacji), bądź infekcje mykoplazmą. Mykoplazmy to hybrydy, coś, czego właściwości plasują to paskudztwo na pograniczach bakterii, wirusów i pleśni. Bywają „owocem” inżynierii genetycznej. Na przykład *Mycoplasma Pneumonia (czyt. njumonia)*⁷, będąca częstym czynnikiem sprawczym „przeziębień”. To jest twór będący także bakterią, ale, pozbawiony ścianek komórkowych, jest dziesięć razy mniejszy niż typowe bakterie i, praktycznie, „nie boi się” antybiotyków. Tymczasem, radzi sobie z nim nieźle częstotliwość 688 Hz z użyciem PEMF.

Borelioza - krętki borelii mogą sobie egzystować we wnętrzu kręgosłupa, lub nawet wkręcać się w kości. Pole PEMF o częstotliwościach zabójczych dla borelii , np. 83, 100, 203, 207, 306, 307, 345, 410, 432, 484, 612, 742, 790, 800, 832, 1064, 2112, 2127, 2128 Hz – podda te bakterie czemuś, na co nie są przygotowane, i to tam, gdzie bakterie te w zasadzie nie mogą być atakowane innymi sposobami (może z wyjątkiem Maszyny Plazmowej i – w znacznie słabszym stopniu – przystawki zdalnej Systemu Spooky2). Warto użyć generatora Spooky2 i sporządzić sobie *custom preset* zawierający te częstotliwości, będą one wówczas kolejno, automatycznie podawane na Maszynę Aubrey'a. Należy pamiętać o towarzyszących boreliozie koinfekcjach.

Maszyny Aubrey'a używamy przykładając cewkę bezpośrednio do ciała. Cewkę można, leżąc, ułożyć sobie na głowie (ucho, twarz). Można ją ułożyć na klatce piersiowej, brzuchu i użyć zestawów częstotliwości „skrojonych” na osiągnięcie określonych celów, automatycznie podawanych przez Spooky2 na wejście Maszyny Aubrey'a.

Można tę cewkę w końcu ułożyć sobie pod poduszką, ciekawostka – przy niższych częstotliwościach może być słyszalny przez poduszkę cichutki „śpiew” cewki, korespondujący z podawaną nań częstotliwością. Grzanie się cewki nie stanowi problemu, temperatura niewiele przekroczy 40°C. Grzeje się natomiast transformator, w końcu cewka poprzez mocne tranzystory MOSFET jest doń podłączana niemal „na zwarcie” i odłączana wiele razy na sekundę. Ja korzystam z urządzenia przez czas do dwu – trzech godzin, a potem pozwalam transformatorowi przestygnąć.

Maszyna Aubrey'a może oznaczać przełom w likwidowaniu także większych pasożytów, ponieważ metody elektrodowe słabo oddziałują na te ukryte we wnętrzu

⁷ zajrzyj do e-booka *Maszyna Rife'a*, tam piszę więcej o tej mykobakterii

Maszyna Aubrey'a podsystemem Spooky2

narządów. Stosowanie PEMF przełamuje tę przeszkodę. Ponieważ organizmy są dla pola magnetycznego „przezroczyste”, to pole to, przy odpowiednich częstotliwościach, unieszkodliwiać może nawet jaja pasożytów, która są jeszcze we wnętrzu nosicieli. Przykład – ascaris, groźny pasożyt, odpowiedzialny za wiele naszych problemów, w tym często za astmę. Maszyna Aubrey'a, sterowana przez Spooky2, może wygenerować kolejno trzy zestawy częstotliwości - likwidujące jaja, larwy i dorosłe osobniki. Zabieg powtarzany do skutku na różnych częściach tułowia. Podobnie z włosniami, przywracając, motylicą i wieloma innymi paskudztwami.

Stosowanie PEMF umożliwia też może skuteczniejsze pozbywanie się metali ciężkich, wspomaganie szeroko rozumianej detoksykacji, wykorzystanie częstotliwości solfeggio, pozbywanie się Candidy, szybkie gojenie niegojących się ran, pozbywanie się wszelkich zapaleń, pozbywanie się bakterii (np. Clostridium Botulinum itp.) w leczonych kanałowo zębach i pod plombami dentystycznymi i radzenie sobie z wieloma innymi problemami.

Istnieje więc ogromna ilość zastosowań omawianego urządzenia.

Podsumowanie

Uważam, że używanie Maszyny Aubrey'a można postrzegać w kategoriach skutecznego medium dokonującego transferu czynnika wibracyjnego, oddziaływującego na organizm w sposób nieosiągalny dla metod elektrodowych. Niektóre cechy użytkowe Maszyny Aubrey'a sugerują zainteresowanie się stosowaniem jej jako taniego zamiennika kosztownych Plazmowych Maszyn Rife'a.

Maszyna Aubrey'a, sterowana generatorem funkcyjnym, w rękach zdeterminowanej osoby może stać się skuteczną metodą rozwiązywania problemów zdrowotnych, często tam, gdzie medycyna głównego nurtu określa problem jako nieuleczalny. Sterowana zaś przez System Spooky2, nabiera nowych, cennych właściwości, bo otrzymujemy tandem skuteczny nośnik plus baza danych ze sterowaniem komputerowym. Dokładnie to samo można powiedzieć o Systemie Spooky2, który, sterując Maszyną Aubrey'a, zwiększa swoją uniwersalność. Wydaje się więc, że mamy tu swoistą synergię.

Disclaimer końcowy – zapoznaj się, proszę

Powyższy tekst odzwierciedla moje poglądy, wiedzę i eksperymenty. Nie twierdzą, że odzwierciedla rzeczywistość. Stosowanie metod częstotliwościowych jest początkiem narastającej obecnie tendencji do samodzielnego radzenia sobie ze zdrowiem, co powoli staje się koniecznością, a co może ludziom dawać więcej podmiotowości i możliwości samorealizacji. Czytelnicy mogą podjąć to zainteresowanie, pójść dalej, poczynić dalsze - własne już badania, spostrzeżenia.

Powtórzę, nie namawiam nikogo do doświadczeń i nie gwarantuję nikomu żadnego bezpieczeństwa. To jest ruch amatorskich eksperymentów, nie można liczyć na wsparcie establishmentu.

**Nie wolno używać tego typu urządzeń osobom z epilepsją, z rozrusznikiem serca.*

**Używanie metod PEMF może szybko przywracać odporność, osoby z przeszczepami powinny więc zasięgnąć konsultacji lekarskiej przed ewentualnym użyciem.*

Cokolwiek więc zrobisz, Czytelniku, robisz to na własną odpowiedzialność. Jeśli masz pytania do powyższego tekstu, lub zechcesz się ze mną podzielić swoimi doświadczeniami i sukcesami, możesz napisać na adres pytaniarife@gmail.com . Po pewnym czasie może pojawić się odpowiedź na Vibronice, lub odpowiedź zaadresowana do Ciebie.